



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# Gazeta Częstochowska

Redaktor Zygmunta Trzebiński.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA  
Częstochowa, Aleja II № 38, telefon № 50.

Wydawca Antoni Siennicki.

КВИТАЦІЯ.

teraty i ogłoszeń na stronie 4-ej.

Cena 3 kop.

imują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

Отпечатанный без предвари-  
тельной пензуры № 46 газеты  
№ 46 в г. Częstochowa, заключающий  
в себя 8 печатных листов  
доставлен ко мне в канцелярию.

2/16 1910 г.

Получилейстеръ  
города Ченстохова

РОСІЙСКА № 416

законное число экземпляров № 46 издания

Газета С.

тинографит

одучено 4/2 1910 г. в 12 ч.

Размѣръ Экземп.

Киснекторъ по дѣламъ печати

Гор. Лодзь

Копия претензия еwentуалне даје на не залічки.

„Na mocy artykułu 90 Ustawy Ogólnej Rosyjskich dróg żelaznych dnia 18/31 Maja 1910 roku o godzinie 10 rano na stacyi Częstochowa I-sza drogi Żelaznej Herbko-Kieleckiej odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną niewykupionych towarów z przesyłek niżej wyszczególnionych. —

- Herby—Pruskie—Częstochowa № 1051/2180 1 beczka flaków solonych wagi 7 pudów, przybyłej 21 Maja 1909 r. i wysłanej przez Pawła Anwerroda na okaziciela frachtu.
- Kars—Zakaukaski—Częstochowa № 561 1 skrzynka rzeczy domowych wagi 38 funtów, przybyłej 12 Października 12 Października 1909 roku i wysłana z 154 Derbent-skiego Pułku Piechoty na okaziciela frachtu.

Dyrektor Drogi Inżynier W. Jakubowski

Zarządzający Działem Handlowym A. Kromer

WAŻNE: dla pp. Architektów, Inżynierów, Przedst. budowli, Majstrów Murarskich oraz Właścicieli domów.

**Edward Grygasiński i S-ka**

BIURO KOM. SOWO HANDLOWE

w Częstochowie, II Aleja 43.—Telefon 316.

Wyłącznie przedstawiciele na tutejszy okręg nowopowstałej w Budzie Malenieckiej fabryki metali rościagnych (Metale Deploye syst. „Orital”) W. Jaakowski i S-ka, polecają siatkę metalową, która w zupełności zastępuje drewnianą podsufitkę i trzcinowanie, obniżając koszt sufitu. Sufity i ściany działowe, wykonywane z tych siatek są tanie, lekkie, niepękające, ogniotrwałe.—Dośkonale izolują głoś i ciepło i zabezpieczają od robactwa. Jednocześnie poleca się taką siatkę do wszelkiego rodzaju ogrodzeń. 332—1—1.

Oferty i katalogi na żądanie.

Dostawa natychmiastowa.

ATR „ODEON” W. KRZEMIŃSKIEGO  
(Najstarszy w Królestwie)

o (włącznie) — Zupelna zmiana programu!  
a galerników, jedyny egzemplarz w Królestwie. **Tragedja du-  
ldzieiecyęch samobójstw. Ocean w St. Luce** (widoki z natury.  
z natury). **Szewe i Donzuan** (komedia). **Zart chłopów**  
**Sen po haszyszu** (fantazja w kolorach).

ngażowanej OPERETKI ze współudziałem  
u p. Myszkowskiego. P. KRAWCZYŃSKIEGO, tenora, i P. REM-  
akterystyka, artystów teatru Lubelskiego.

WZBRONIONY Operetka w 1 akcie. — Reżyser W Nynkowski.

W Kalloskopach wystawiono: **Widoki Hanady (Ameryka)**

Szczegóły w afiszach i programach.

189



Teatr „ODEON”

WCÓW!

el. 93.

h.  
siejowych;

LEKARZ-DENTYSTA  
**MICHAŁ GREJNIEC**  
w CZĘSTOCHOWIE.

I Aleja Nr. 10, dom p. Rajcherowej,  
Przyjmuje codziennie od 9—1 rano i  
od 3—7 wiecz.; w niedzielę do 4 po p.

Poleca Nr. 1 swego wydawnictwa,  
poświęconego krzewieniu zasad zę-  
bolecznictwa wśród mas najszerszych  
p. t. „Ogólne zasady pielęgnowania  
zębów i jamy ustnej”. Cena 5 i 10 k.  
Ządać w księgarniach! 20

Kalendarzyk.

Dziś: Juljany P. M. Juljana M. — Miłady Bł.  
Jutro: Patrycja B. W. Dónata M. — Świętorada  
Wschód słońca: o g. 7 m. 20  
Zachód: 6 10  
Przybyło dnia 2 god. 16 min.  
Daty historyczne: 1671 Kapitulacja Belfortu  
1899. Zgon prezydenta Francji Feliksa  
Faure'a

— Repertuar teatralny.

Teatrzyk „Odeon” (Aleja II № 43) —  
Dziś: „Obcym wstęp wzbroniony” ope-  
retka w 1-ym akcie.

Teatr miejski—Dziś: „Kto z nich ma  
bzika?” farsa w 1 akcie ze śpiewami.

Na wideokręgu politycznym.

Na łamach pism figurują wciąż „za-  
wikłania bałkańskie”, a wśród nich pierw-  
wsze miejsce zajmuje sprawa kretańska.  
„Now. Wr.” w numerze piątkowym na  
podstawie wiadomości ze źródeł dyploma-  
matycznych tak stan obecny przedsta-  
wia:

W tych dniach posel grecki w Kon-  
stantynopolu oświadczył, że rząd jego  
nie chce wywoływać trudności między-  
narodowych i dlatego nie dopuści do  
tego, by zgromadzenie narodowe  
przekroczyło nakreślony program. Jedno-  
cześnie francuski minister spraw zagra-  
nicznych Pichon rozwinął zywą działal-  
ność, by nie dopuścić do zatargu grec-

ko-tureckiego i usiłowania jego nie zo-  
stały bezowocne. Mocarstwa, opiekują-  
ce się Kretą, oświadczyły Turcji, że w  
ostatecznym razie wysłały swe żałogi na  
Kretę. Wobec jednak stanowczości Tur-  
cji, mocarstwa te zwróciły się do kre-  
teńskiego rządu tymczasowego ze sta-  
nowczym oświadczeniem, że wszelki  
czyn Kretczyków, wymierzony prze-  
ciwko „odwiecznym prawom Turcji” po-  
ciągnie za sobą niepożądane skutki. No-  
ta miała rzekomo wywrzeć silne wraże-  
nie i dyplomaci sądzą, że Kretczycy  
nie odważą się na żadną „awanturę”,  
choć być może, iż kretański rząd tym-  
czasowy poda się do dymisji.

Czy nadzieje dyplomatów nie okaza-  
ją się płonem? Faktem jest, że prasa  
włoska zapewnia, że sprawa kretańska  
załatwiona zostanie ostatecznie na wzór  
sprawy bośniackiej, t. j. że Turcja prze-  
da swe prawa, z których faktycznie nie  
ma już żadnych korzyści, za gotówkę.  
Zarówno dyplomacja, jak i prasa tur-  
cka stanowczo temu przeczą.

Następnie faktem jest również, że  
zapewnienia rządu greckiego nie cieszą  
się niczym zaufaniem. W łonie rządu  
panują rozterki. Prezes ministrów Dra-  
gumis pragnie iść za wskazówkami mo-  
carstw, innego jest jednak zdania mi-  
nister wojny Zorbas, który nie przestaje  
działać bez wiedzy swych kolegów w  
ministerjum przy pomocy ligi wojsko-  
wej, która bynajmniej się nie rozwiąza-  
ła. Dzienniki donoszą, że liga wojsko-  
wa wysłała do prokuratorów i sądów  
apelacyjnych odezwę, w której zachęca  
do dalszego bezwzględnego postępowania  
wobec przeciwników politycznych.  
Dalej, bez wiedzy rządu, Liga wysłała  
zagranicę swego delegata, celem za-  
ciągnięcia poyczki, a literat Drachulis  
wyjechał z polecenia Ligi do Konstan-  
tynopola w celu porozumienia się z rzą-  
dem tureckim w sprawie kretańskiej.  
Dowiedziawszy się o tem wszystkim  
przyypadkowo, Dragumis zagroził dymi-  
sją, jeśli się Liga niezwłocznie nie roz-  
wiąże. Czy jednak zrobiło to jakie wra-  
żenie, nie wiemy.

O rokowaniach austriacko-rosyjskich  
wiemy tylko, że się toczą i że, jak obec-  
nie zapewniają, pośredniczy tu znowu  
Francja.

**KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI**

Częstochowa, Aleja III-cia, dom własny.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamiennarski i Sztukatorski

WYKONYWA RZĘBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE i SZTUKATERJE.

Telefon 25 288.

**RYDZEWSKI i S-ka**

Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatral. 13

TELEFON: № 1

Instalacje: Oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na odległość. Oświetlenie młynów, tartaków, fabryk. Kanalizacja, wodociągi, centralne ogrzewanie. Skład materiałów technicznych i elektrotech.

Dla wielu niespodzianką zapewne będzie następująca wiadomość z Petersburga. „Pomimo, że minister spraw zagranicznych Izwolski, protestuje bardzo energicznie przeciwko krążącym oddawna pogłoskom o nieporozumieniach, mogących wynikać rychło na Dalekim Wschodzie, konferencję między nim a zastępcą ambasadora japońskiego (samego ambasadora Motono niema obecnie w Petersburgu) odbywają się prawie codziennie, lecz utrzymywane są w ogromnym sekrecie, co w sferach politycznych budzi wielkie podejrzenie.”

K. Ł.

## Dajemy głos!

O „pracownię psychologiczną”.

Siła narodu, to jego wartość umysłowa, to dorobek myśli, dorzucony do ogólnej skarbnicy wiedzy — to praca na polu nauki. Naród nasz w najcięższych chwilach swego życia nie pozostawia tego pola odłogiem, a niejednemu nazwisku polskie zyskało stawę nietylko w kraju, lecz i daleko poza jego granicami. Warunki tylko tej pracy cięższe, niż gdzieindziej, nie pozwalają jej rozwinąć się w całej pełni i oczekiwane przynieść owoce.

Mamy cały zastęp pracowników na polu psychologii eksperymentalnej, rozwija się u nas pedagogia, budzi się potrzeba głębszego poznania psychiki ludzi normalnych i nienormalnych, dorosłych i dzieci, lecz wszelka praca w tym kierunku rozbiła się o jedną przeszkodę — o brak pracowni psychologicznej. Brak ten zmusza wielu naszych uczonych do przebywania poza krajem i prowadzenia doświadczeń w laboratoriach zagranicznych, innym odbiera całkowicie możliwość przedsięwzięcia prac samodzielnych, utrudnia nawet popularyzację wiedzy, nie pozwalając wykładów psychologii odpowiednio demonstrować, co zwłaszcza w kształceniu nauczycieli jest rzeczą pierwszorzędą.

Badania, prowadzone w pracowni psychologicznej, poza swym znaczeniem teoretycznym dla postępu nauki, mają wielką wagę praktyczną dla różnych dziedzin życia, z którymi psychologia pozostaje w ścisłym i bezpośrednim związku.

Tylko znajomość dziecka daje podstawy do racjonalnego wychowania, cała pedagogika dzisiejsza na tej znajomości się opiera: badania inteligencji dają możliwość odróżnić dzieci normalne od nienormalnych i każdej kategorii dać odpowiednie dla niej wychowanie; badania nad znużeniem ustalają zasady higieny pracy, których zachowanie jest niezbędne dla zachowania zdrowia młodego pokolenia; psychologia zeznań niezbędną jest dla prawnika, psychologia mowy dla lingwisty, psychologia tłumy dla działacza społecznego; badania nad istotą uczuć i sądów estetycznych dla artysty i krytyka literackiego. Z badaniami psychologicznymi pozostają w nierozdzielalnym związku badania nad morfologią i biologią układu nerwowego, tak ważne w rozwoju metod leczniczych w chorobach nerwowych i umysłowych.

Wobec tej nieodzownej i niezmiernie dającej się zastąpić potrzeby nauki naszej I-szy Zjazd neurologów, psychiatrów i psychologów polskich, odbyty w Warszawie w październiku 1909 roku uchwalił założenie pracowni psychologicznej, powierzając tę sprawę komitetowi organizacyjnemu Zjazdu. Powołani przez ten komitet, jako specjalna komisja pracownicy, pragną tę zbiorną wolę w czyn zamienić. W krajach szczęśliwszych i bogatszych od naszego laboratorja psychologiczne powstają i są utrzymywane kosztem państwa, lub miasta, albo z milionowych zapisów dających oświatę bogaczy; nasza pracownia, która nam ubogim ma zastąpić kilka zakładów specjalnych, gdyż oprócz psychologii eksperymentalnej ma objąć badania z dziedziny pedagogii, psychopatologii i biologii układu nerwowego, może powstać tylko prywatnymi środkami z dobrowolnych ofiar tych wszystkich, którym dobro nauki polskiej leży na sercu. Do nich więc się odwołujemy z pełną wiarą, pewni, że usłowania nasze znajdą oddźwięk w społeczeństwie, które w poczuciu obowiązku obywatelskiego poprze podjęte przez nas dzieło. Ofiary wszelkie na cel ten nadajcie prosimy do Banku Handlowego w Warszawie, na rachunek bieżący Polskiego Towarzystwa Psychologicznego dla „Pracowni Psychologicznej”.

Komisja pracowni: Dr. med. E. Fla-

tau, Dr. W. Męczkowski, Dr. med. R. Radziwiłowicz, Jadwiga Rętkowska, Dr. fil. J. Segal, Dr. Wł. Sterling, A. Szyćłówna, Dr. fil. W. Weryho.

## Z nad Sekwany.

(Kor. wł. „Gazety”).

Rostandowski „Chantecler”, który narobił tyle hałasu w świecie nietylko literackim i obudził gorączkową sensację wśród tłumów — przeszedł zwycięsko nietylko próbę publiczną, nietylko próbę generalną, lecz i premierę.

Entuzjazm publiczności po każdym akcie był tak wielki, iż zdawało się teatr cały runie wskutek głośniejszych oznak zadowolenia.

Wobec tego warto zapoznać się z treścią sztuki, która potrafiła obudzić zainteresowanie świata całego.

A więc: Akt pierwszy przedstawia podwórze. Kogut Chantecler panuje jak sułtan nad ludem kurzym. Nagle zjawia się uciekająca przed strzelcem bażantka i kryje się w psiej budzie. Kogut zakochuje się w niej, ale bażantka uważa się za leśną arystokratkę wobec podwórzowego zalotnika.

Akt drugi rozgrywa się w lesie pod koniec nocy. Sowy, ptaki nocy, spiskują przeciw kogutowi, ptakowi słońca. Zjawiają się Chantecler i bażantka i jak Elza z Lohengrinu, bażantka wydobyla z Chanteclera wielką tajemnicę, że to jego śpiew sprowadza słońce. Aby przekonać kochankę o swojej potęgce, Chantecler pieje, słońce istotnie ukazuje się na niebie, a zachwycona bażantka oddaje kogutowi swoje serce.

Akt trzeci: przyjęcie u zazdrosnej panterki, gdzie zjawiają się pan skowronek i znakomitości kogucie. Jeden z kogutów, wyresowany do walk i zaopatrzonego w stalowe ostrogi, idąc za poduczeniem sów, wyzywa Chanteclera. Nagle ukazuje się sokół w powietrzu, nastaje popłoch, a Chantecler okazuje swą odwagę, ostajając spłoszone sokoła. Sokół znika. Ma się odbyć pojedynek, ale kogut bojowy rani sam siebie ostróżką i ususza się zawstydzony.

Akt czwarty znów nocą i znowu w lesie. Bażantka Elza daje ucho wrogom Chanteclera, sowom. Nieprzezwyciężający niczego kogut, zachwyca się śpiewem słówka, a kiedy słówik pada od strzałki kusownika, rozpachada nad nim, a tymczasem słońce wschodzi samo... Chantecler jest zrozpaczony, ale wnet wmawia w siebie, że to, w co uwierzył, dotychczas jest prawdą: słońce zeszło, bo pamiętało jeszcze o wczorajszym jego planie.

Klusownik daje strzał do Chanteclera, ale chybia — kogut ucieka na podwórze, pomiędzy wierne kury, pomiędzy którymi znajduje się wnet i bażantka, która, schwytana w sidła i skradzona, poddaje się pod jarzmo gospodarskiej kury i miłości koguta.

To jest tylko sucha treść, służąca za tło całemu szeregowi lirycznych poematów.

Prócz wymienionych „osób” uwijają się po scenie inne też zwierzęta: pies i inne czworonogi, ptaki, a nawet pajaki, pszczoły i osy.

Z tego powodu jeszcze słów parę o kostiumach.

A więc przedewszystkiem, aby zatrącić wrazenie, że „osoby” działające są za wielkie, powiększono odpowiednio wszystkie inne proporcje: buda psa jest wielka jak wagon, porzucony na śmieciu ludzki kapelusze siega kogutowi po szyję, strach na wróble nosi zużyte suknie po jakimś przedpotopowym olbrzymie, aktorzy sięgają głowami zaledwo do siedzenia zapomnianego niby to na podwórzu krzesła, a uwijają się pomiędzy jarzarniami tak ogromnymi, że byłby w stanie zapobiec raz na zawsze drożdżynie, gdyby się rozdziły nietylko „w ogrodzie duszy” Rostanda...

Samo przez się rozumie, że wystawa taka kosztowała kolosalne sumy, ale też dochód z pierwszego przedstawienia wyniósł... „tylko” 70,000 franków.

Ignis.

## Päle - Mäle.

— W rozmowie z korespondentem jednego z pism kijowskich poseł Harusiewicz oświadczył, że Koło polskie nie weźmie udziału ani w sołjowskiim zjeździe wszechsłowiańskim, ani w przygotowawczych doń pracach.

Dmowski, według Harusiewicza, przyjechał do Petersburga specjalnie dla zlikwidowania „neosłowiaństwa”; na zebraniu działaczy słowiańskich oświadczył on, że polacy nie mogą pracować w sprawie, w której uczestniczą Bobrinski, Filewicz i inni wrogowie narodu polskiego.

— W Czechach zachodnich na granicy bawarskiej, wskutek powodzi pękły tamy, otaczające tamtejsze wielkie stawy. Woda z tych stawów zalała całe okolice, zerwała 2 młyny i wyrządziła wielkie szkody. Są straty w ludziach.

Z Kolonii donoszą, że Ren i jego dopływy nieustannie wzbierają. Straty są znaczne. Są ofiary w ludziach.

— „Pester Lloyd” donosi, że w tych dniach zostanie w Bośni ogłoszona konstytucja wraz z uroczystym manifestem cesarskim.

— Z Nowego Jorku telegrafują: Firma bankowa „Fisk et Robinson” zawiesiła wypłaty, co wywołało popłoch na giełdzie. Pasywa firmy wynoszą 7 milionów dolarów.

— Pod Phoenix w Ameryce zdarzył się straszny wypadek samochodowy. Wóz motorowy, wiozący 7 osób, jechał drogą prywatną. Mimo ostrzeżeń ze strony robotników, którzy zawiadomili, że w pobliżu kamieniołomu założono nabój dynamitowy, w celu rozsadzenia skały, samochód pojechał dalej. Kiedy zbliżył się do krytycznego miejsca, nabój eksplodował. Samochód strzaskany. Siedem osób zabitych.

— Wszyscy członkowie ministerjum rumuńskiego Bratianu otrzymali listy z pogrozkami, że będą zastrzeleni. Z tego powodu policja zarządziła środki ostrożności, w celu ochrony ministrów. W przedsonku senatu aresztowano dwu młodzieńców, przy których znaleziono rewolwery. Podczas rewizji w ich mieszkaniach znaleziono materiał, kompromitujący obu.

— W pobliżu stacji Eureka w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej napadło czterech bandytów na pociąg pociestny kolei Missouri, związali urzędników, obrabowali worki pocztowe i uciekli niepoznani. Ile im wpadło w ręce, dotychczas nie stwierdzono.

## KRONIKA.

— Huta robotnicza „Barbara.”

Mimo przeszkód, stawianych, między innymi przez ludzi, po których robotnicy najmniej się tego spodziewali sprawa wkszerzenia współdzielczej huty robotniczej jest na jaknajlepszej drodze. Zainteresowanie się hutą wzrasta coraz bardziej; przystąpiło już wielu nowych udziałowców z wkładami znacznymi, inni chcą również zapisać się w poczet uczestników, wyczekują jeno jedyniczej inicjatywy ze strony dotychczasowych współwłaścicieli.

Na pierwszą wieść o wznowieniu czynności huty nadesłano obstatunków liczbę dosyć znaczną, inne napływają. Jak tylko zostaną zebrane dostateczne fundusze, huta niezwłocznie zacznie funkcjonować.

Dotychczas zadeklarowano 2 tysiące kapitału brak jeszcze od 2—3 tysięcy, nie trzeba jednak tracić nadziei, iż napłyną one ze skwapliwością, której wymaga interes huty.

W niedzielę dn. 20-go b. m. o godz. 2-iej popoł. odbędzie się w hucie zebranie udziałowców w celu ostatecznego omówienia spraw huty.

Nie trzeba chyba dodawać, jak pożąlane ze wszech stron jest otwarcie tej pierwszej u nas fabryki współdzielczej, robotniczej. Huta zatrudniała około 70 robotników, wroby jej cieszyły się popytem, mimo, iż pod względem urządzeń technicznych wiele pozostawiało do zyczenia, że z tym wroby nie mogły być tak wykonane, jak tego zyczyli sobie udziałowcy — a co teraz wypełnić mają nadzieję.

Niechże zatem robotnicy przystępują do rozpoczętej raz pracy z tą nadzieją, iż znajdą poparcie prasy, całego społeczeństwa, a przedewszystkiem — braci robotniczej.

— Rekolacje w kościele Imienia Maryi (po Marjawkim).

W kościele Imienia Maryi (po Marjawkim) staraniem rektora kościoła, ks.

prefekta M. Ciesielskiego, poczynszy od 20 b. m. odbywać się będą rekolacje dla mężczyzn i kobiet.

Rekolacje podzielono na dwie serie: od 20—26 lutego — dla mężczyzn i od 27 lutego do 5 marca — dla kobiet.

Szczegółowy rozkład dni i godzin podamy w n-rze następnym.

— Rekolacje „Dzwigny”

Dziś w sali biblioteki parafjalnej przy kościele św. Zygmunta rozpoczyna się organizowane przez Stowarzyszenie „Dzwignia Częstochowska” rekolacje, poprowadzone spowiedź Wielkanocną. Zarząd „Dzwigny” pragnąc, aby udział w tych ćwiczeniach religijnych brały nietylko członkinie Stow., ale wogóle wszystkie kobiety pracujące, zwraca się za naszym pośrednictwem, do pań pracodawczyń z prośbą o uwolnienie swych pracowni na godziny rekolacji.

Rekolacje rozpoczną się dzisiaj o g. 7 wieczorem i trwać będą przez czwartek, piątek i sobotę.

— Ze Stow. „Kupców Polskich.”

W niedzielę dn. 27 b. m. w lokalu własnym Częstochowskiego Oddziału Stowarzyszenia Kupców Polskich (Aleja III nr. 54), odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie, przedmiotem obrad k. d. r. będzie:

- sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zarządu;
- zatwierdzenie budżetu na r. bież.
- projekt utworzenia przy Stowarzyszeniu Komisji Arbitrów;
- projekt założenia Biura pośrednictwa pracy;
- projekt utworzenia Kół Zawodowych;
- wnioski członków;
- wybory do Zarządu, Komisji arbitrow i rewizyjnej.

Uwaga Wnioski członków powinny być zgłoszone do Zarządu piśmiennie najpóźniej na 8 dni przed terminem Zebrania Ogólnego.

— Osobiste.

Bawił w naszym mieście adw. przys. p. Leon Rostkowski, redaktor „Wiadomości Codziennych” z Warszawy.

— Mali złodzieje.

W dniu wczorajszym na targu na Starym rynku, do straganu z pieczywem podeszło dwóch chłopców; jeden z nich schwył strudel leżący na stole i począł uciekać, drugi zaś chcąc przeskrozić goniącej straganiarce, rzucił się plekiem pod jej nogi, tak że ta upadła, a mali złodzieje w tłumie rozśmieszonych widzów zniknęli bezkarnie.

— Znalezione konie.

Konie skradzione we wsi Zakrzew. gminy Kamyk, o czym donosiliśmy w wczorajszym n-rze „Gazety”, znaleziono w lesie około wsi Hutki, gm. opatowskiej.

— Trychiny.

W dniu wczorajszym w rzeźni miejskiej przy oględzinach mikroskopijnych wykryto w jednej sztuce, należącej do p. Sosnowskiego, trychiny. Mięso trychimiast zostało zniszczone, właściciel zaś odbierze za nie odszkodowanie z magistratury.

— Pod adresem Tow. Opiekni nad Zwierzętami.

W dniu wczorajszym przejeżdżając przez ulicę Teatrzną, węglarz z nabiałową skrzynią węgla uwiął w bloku Kilkakrotnie ruszanie napród koni ma dało żadnego rezultatu. Wtedy niemiłosierny wozniacz zaczął ćwiczyć białe bardzo już zniszczone i wychudłe słońcy, tak, że te z bólu i wysiłku klękały na kolana, lub też stawały dęba.

Należałoby, by Towarzystwo opieki nad zwierzętami, większą rozpiętość pieczę, i takich wozniaków, pastwiczających się nad zwierzętami oddawało w ręce sprawiedliwości.

— Urzędowe.

W dniu wczorajszym wrócił z urlopu policmajster M. Częstochowy p. Andrzej, i w dniu dzisiejszym rozpoczął pełnienie swych obowiązków.

Ficha wojny rosyjsko-japońskiej.

Do sztabu głównego napływają z dalszym ciągu podania od właściwego władz lub od szeregowców o wydaniu nagród za udział w wojnie z Japonią. Obecnie rozesłano zawiadomienie, że będą jeszcze rozpatrywane tylko te podania, które wpłynęły do dnia 14 stycznia r. b. Podania zaś, nadeszłe po tym terminie, pozostawione będą bez skutku.

— „Życie robotnicze”.

Spółniony, otrzymaliśmy N. i formowanego pisma „Życie robotnicze”

Reformy te dotyczą bardziej strony zewnętrznej pisma, gdyż idea przewodnia, jak zaznacza redakcja we wstępie, pozostaje ta sama, streszcza się ona w dwóch zdaniach:

„Stanowczy demokratyzm czynu, opierający się na zdrowym i uczciwym ruchu zawodowym”.

„Walka z wyższym i ciemnotą, żądająca poprawy bytu robotniczego, lecz pamiętająca zawsze o wspólnych celach narodowych sprawach”.

Program ten jest nam tak bliski i drogi, iż wskreszenie pisma wyznającego go również witamy z radością. Nie potrzebujemy chyba dodawać, iż przyjęciół naszego pisma — robotników zachęcamy do zapoznania się i popierania „Zycia robotniczego”.

Na uroczajoną treść n-ru 1-go złożyły się w dziale ekonomicznym artykuły: Robotnicy a inteligencja, Polskie Związki Zawodowe (1906—1909), Przeobrażenie się robotników łódzkich Kilka wskazówek w sprawie odszkodowania robotników za nieszczęśliwe wypadki, Interpelacja i dyskusja o związkach zawodowych w Izbie państwowej, oraz przedruk z naszego pisma artykułu p. W. Ułajńskiego p. t. O wydrwigrzozach. W dziale literacko-naukowym szkic popularny o Juliuszu Słowackim, powieść Sewera p. t. Matka, Przewodnik bibliograficzny, Jakimi językami mówią ludzie? Sprawy i walki zawodowe z polskich związków zawodowych itd.

Prenumerata roczna wynosi 3 ruble; adres redakcji: Chmielna nr. 23 w Warszawie.

Redaktorem pisma jest nadal p. Gustaw Simon.

#### — Z rzeźni miejskiej.

W ciągu doby ubiegłej w rzeźni miejskiej ubito: wółw sztuk 30, krów 29, cieląt 30, trzody chlewnej 13.

#### — Ze szpitala.

W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji: mężczyzn 34 i kobiet 23.

#### Aresztowania.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście następujące osoby:

dla sprawdzenia osobistości: Annę Wallach, Stefana Szczepaniewicza, Wojciecha Kukulę, Karola Sztukę, Stanisława Lewandowskiego, Hana Zilbersteina, Lecha Koziewodę, Konstantego Bogalę, Łaję Przedborską, Andrzeja Sekowskiego, Stanisława Rakowskiego, Jana Wolskiego, Izidora Fertnera, Petronelę Ziembek, Wł. Mastalera, Franciszka Nowaka, Wincentego Maciejewskiego, Jana Wybrycha, Andrzeja Naścielskiego, Antoniego Bonek, Majera Zalcmana i Szlamę Orbacha.

## KORESPONDENCJE.

### Z Łaz.

#### Śmierć pod kołami pociągu.

Wczoraj koło godz. 3 pp. pociąg nr. 161, idący do Łaz pod Łazami najechał na człowieka, który poniósł śmierć na miejscu.

Jak się okazało zabitym jest Franciszek Szata (lat 46) stróż gminy Rokitno Szlachuckie w Łazach. Odprowadził on aresztowanych do Zawiercia i po zdaniu ich powracając torem pociągów parzystych zauważywszy idący naprzeciwko pociąg, Szata przeszedł na tor pociągów nieparzystych i tu, pomimo sygnałów ostrzegawczych maszynisty został najechany przez idący za nim pociąg numer 161.

Zwłoki Szaty z piękniutą czaszka i uciętą nogą, pozostawiono na miejscu aż do zejścia władz sądowych. Szata osierocił żonę i troje dzieci drobnych.

### Z Będzina.

#### Groźny pożar w kinematografie.

W sobotę wieczorem, w Będzynie, w kinematografie przy ul. Kijowskiej, zebrani widzowie, w liczbie około 200 osób, zauważyli wydobywający się z pod podłogi dym. Powstał straszny popłoch i tylko dzięki przytomności kilku osób obyło się bez poważniejszego wypadku. Lekko skaleczone zostały trzy osoby. Ogień powstał w piwnicy pod kinematografem.

Wkrótce cały dom oraz sąsiednie stany w płomieniach. Pożar steryl się bardzo długo. Straty są znaczne.

### Z Łodzi.

#### Ze Stow. Spożywczo.

Obyło się ogólne zebranie roczne Stow. spożywczo-robotników chłopskich. Skutkiem wadliwej gospodar-

ki interesy chwiał się zaczęły. Wobec strat uznano za konieczne dwa sklepy zlikwidować. Pozostanie więc jeszcze pięć.

#### — Zgon pedagoga.

Zmarł w Łodzi nauczyciel Szymanowicz. Zmarły brał czynny udział w życiu społecznym.

#### — Godne naśladowania.

We wsi Modlicza, gm. Gospodarz, dzięki staraniom grona światlejszych gospodarzy miejscowych, wkrótce otwarte zostanie Kółko rolnicze.

### Z Warszawy.

#### — Warszawskie Towarzystwo nieruchomości.

Rada ministrów zatwierdziła warunki działalności w państwie rosyjskim Towarzystwa francuskiego pod nazwą „Warszawskie Towarzystwo nieruchomości”. Towarzystwo ma prawo nabywać w Warszawie i w innych miastach grunty, nieruchomości, budować i przebudowywać domy, prowadzić niemi handel, oraz eksploatować je. Fundusz operacyjny wynosi 2,200,000 franków.

#### — Aresztowanie świętokradców.

Agencji wydziału śledczego aresztowali w domu nr. 3 przy ul. Królewskiej ukrywającego się bez meldunku znanego policji zawodowego złodzieja, Józefa Rabińskiego, uczestnika rabunku w kościele w Krośniewicach. Aresztowany zeznał, iż w świętokradztwie uczestniczył oprócz niego: niejaki Aleksander Szukalski (obecnie już aresztowany), oraz siostra tegoż, Marcela Szukalska, która dotąd się jeszcze ukrywa.

### Z Krakowa.

#### — Repertuar teatru krakowskiego zapowiada:

Sroda 16 „Balladyna”. Tragedja w 5 aktach Juliusza Słowackiego.  
Czwartek 17 „Na kwaterze” (Le billet de logement). Komedja w 3 aktach Antoniego Marsa.  
Piątek 18 „Komedja omyłek”. Komedja w 7 obrazach, W Szekspira. (Cenę niżniono).

## TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i własne).

—oo—

#### W kwestji zjazdu w Sofji.

Petersburg 15. Komitet wykonawczy zjazdu obywatelskiego w Petersburgu omawiał ostatnio kwestje, związane z urządzeniem w lecie w Sofji drugiego przygotowawczego zjazdu zwolenników idei kulturalnego zjednoczenia wszystkich narodowości Słowiańskich.

Komitet uchwalił: 1) Wyznaczyć termin zjazdu delegatów słowiańskich w Sofji na 24/6 st. st., polecając prace przygotowawcze członkom komitetu każdej narodowości i 2) Wylonić specjalną komisję członków komitetu wykonawczego rosyjskiej i polskiej narodowości, w celu wyszukania sposobu do usunięcia rozdwojenia głosów w kwestji polsko-rosyjskiej.

#### Aresztowanie Socjaldemokratów.

Moskwa 15. W lokalu Stowarzyszenia turystów aresztowano kilku Socjaldemokratów. Znalezione również literaturę nielegalną.

#### Zasługi Tołmaczewa.

Odesa 15. Specjalny urząd do spraw miejskich uznał zaświadczenie Dumy o zasługach Tołmaczewa na stanowisku naczelnika miasta, za przekraczające granice kompetencji Dumy i co za tym idzie, polecił je skasować.

#### Morderstwo.

Zytomierz 15. W miasteczku Kocielnia znaleziono trupa nieznanego z odciętą głową. Sprawcę morderstwa zatrzymano na granicy w Radziwiłowie. Morderstwo popełniono w celu rabunku.

#### Kontrakty.

Kijów 15. Nastąpił oficjalne otwarcie kontraktów kijowskich.

#### Trzęsienie ziemi.

Sachalin 15. O g. 5 m. 15 rano dało się odczuć lekkie trzęsienie ziemi z hukiem podziemnym.

#### Wybuch maszyny piekielnej.

Odesa 15. W sklepie sprzętów cerkiewnych nastąpił wybuch maszyny piekielnej.

Sędziwo wykazało, że przyrząd przynosiła na krótko przed wybuchem jakaś nieznaną.

Straty wyrządzone przez wybuch wynoszą około 70000 rb.

#### Starcie policji z rozbójnikami.

Tyflis 15. W Ozurgetskom podczas

starcia policji z rozbójnikami zabity został starszy strażnik. Rozbójnicy zbiegli.

#### Bandytyzm.

Katuga 15. Pięciu zamaskowanych uzbrojonych mężczyzn w celu rabunku wtargnęło do sklepu. Na krzyk właściciela zjawił się stójkowy, którego bandyci zranili w nogę i zbiegli.

#### Aerosanie.

Kijów 15. Stowarzyszenie lotnicze w obecności tłumów demonstrowało wynalazek studentów Sikorskiego i Bylinkina: Wielkie i małe sanie, wprowadzane na ruch za pomocą „propelleru” (szruby). wielkie sanie z 4 pasażerami wykazały szybkość 40 wiorst na godzinę, małe z trzema - 30, z łatwością poddając się kierownikom.

#### Rozruchy w Chinach.

Berlin 15. Do Deutsche Kabelgramm Gesel' donoszą z Kantonu, że powstańcy zniszczyli materjały służące do budowy koszar i pozabiali konie. Ustąpili dopiero pod ogniem artyleryjskim, zostawiając na placu 300 trupów.

London 15. Według informacji „Reutera” wicekról Kantonu oświadczył, że nie może ręczyć za bezpieczeństwo cudzoziemców.

Kanton 15. Misjonarze i oficjałsi kolei Kanton — Kan-tun uciekają w popłochu z miasta.

#### Wyrok w sprawie o zabójstwo — Ks. Ito.

Tokio 15. Sąd w porcie Artura skazał zabójcę Ks. Ito na śmierć, współników zaś jego na ciężkie roboty.

#### Otwarcie leżnicy.

Saloniki 15. Nastąpiło uroczyste otwarcie leżnicy rosyjskiej. W mowie inauguracyjnej prezes komitetu zaznaczył, że leżnica jest przeznaczona dla chorych bez różnicy narodowości i wyznań.

#### Powstanie.

Konstantynopol 15. Z portów nadziesiąt wiadomości, że jeden z Szeków Arabji ogłosił powstanie przeciwko Turcji. Przyłączyło się do niego kilka plemion, zamieszkujących wybrzeża zatoki Perskiej.

#### Odezwa.

Budapeszt 15. Komitet organizacyjny partji rządowej wydał odezwę do narodu w której wskazuje, że odrębności partyjne przeciwników i zwolenników umowy austro-węgierskiej z r. 67 są dzisiaj pustym dźwiękiem i nie mają racji bytu, gdyż partja niepodległości, przeciwna umowie, z chwiłą gdy doszła do władzy, zmuszona była uznać dualizm austro-węgierski. Odezwa proponuje stworzenie nowej partji, która nawiąże harmonijne stosunki pomiędzy Koroną i narodem, i zamie się pracą twórczą. Odezwę podpisali ministrowie i wybitniejsi działacze polityczni.

#### Z parlamentu angielskiego.

London 15. Otwarto posiedzenia parlamentu. Na „Speaker'a” jednogłośnie obrany został Lowter.

#### Odnaczenie.

London 15. Sekretarz Stanu do spraw wewnętrznych Gladstone otrzymał tytuł pata Anglii.

#### „General Chanzy”.

Minorka 15. Torpedowce francuskie wydobły 40 trupów ofiar katastrofy na okręcie „General Chanzy”.

#### Nowy port.

Tryjesty 15. Otwarto nowy port im. Franciszka Józefa.

#### Wybuch na kontr-torpedowcu.

San - Diego 15. W Kaliforniji na kontrtorpedowcu amerykańskim „Golkin” nastąpił wybuch. Siedm osób rannych.

#### Ołbrzymia defraudacja.

Paryż 15. W portowym mieście Havre wykryto na komorze celnej niebywałą defraudację. Przeprowadzona rewizja wykryła dotychczas brak 3 milionów franków. Rewizja trwa w dalszym ciągu.

## Duma.

— (dokończenie).

### Petersburg, 15.

Po przerwie pod przewodnictwem Szydłowskiego Duma przystępuje do rozważania drugiej części projektu ustawy procedury cywilnej.

Przemawiał wice-minister sprawiedliwości.

Na porządku dziennym rozdział o kompetencji sędziów pokoju. Zgodnie z projektem do kompetencji sędziego po-

koju należą powództwa, wynikające z wszelkiego rodzaju zobowiązań na sumę, nie przenoszącą 1,000 rb. Maklakow uważa, że rozdział w tej redakcji niemożliwy jest do przyjęcia wobec czego mówca będzie głosił przeciw całemu projektowi. Według zdania mówcy kompetencje sędziów zostają zbyt rozszerzone.

Projekt popiera różne cele, kasuje sądy włościańskie, zabiera kompetencje sądów okręgowych itd. Po przemówieniach szeregu posłów przez balotowanie § 29 przyjęto w redakcji komisji, po czym uchwalono bez dyskusji pozostałe paragrafy o kompetencji sędziów pokoju. Przyjęto prawie bez dyskusji w redakcji komisji z dwoma niewielkimi poprawkami rozdział o przedstawianiu pozwów do sądu. Następnie podczas rozpraw nad dowodami sądowymi odrzucono poprawkę Buckiego, dążącą do skracania zeznań świadków. Poprawkę Buckij motywował rozpowszechnieniem kłamliwymi zeznaniami, przysięgami, przekleństwami, które miały szerokie zastosowanie w sądzie fiński pod czas sprawy o zabójstwo Hercensteina. Następne posiedzenie dzisiaj.

## Ratastrofa w kopalni.

—oxo—

O strasznej katastrofie w kopalni węgla w Primero (stan Colorado) otrzymują dzienniki angielskie szczegóły następujące:

W chwili wybuchu znajdowało się w szybach kopalni 150 górników. Natychmiast po wybuchu zorganizowano akcję ratunkową. Oddział ratowników, pod przywództwem dyrektora kopalni, p. Thompsona, spuścił się głównym szymbem do miejsca katastrofy, okazało się jednak, że zbyt ten jest zupełnie zasypany. Drugi więc oddział, zaopatrzony w helmy i zbiorniki z tlenem, spuścił się innym wejściem i odkrył stos zwłok ludzkich, skupionych przy szybie głównym. Narachowano tam razem 79 trupów.

Widocznie na pierwszy odgłos wybuchu nieszczęśliwi górnicy rzucili się zrozpaczeni do windy, ale nie zdążyli dobiec do niej, skupieni w przejściu ciąnym. Ciąła ich tworzyły stosy wielkie, wskazujące na walkę, jaka toczyła się między uciekającymi w poszukiwaniu ratunku.

Wybuch był tak silny, że zabił nawet trzech ludzi, stojących na powierzchni ziemi, i wejścia do szybu. Odrzućeni w tył z siłą niestychaną, legli bez życia na miejscu.

Kopalnia, należąca do „Colorado Steel and Iron Company”, jest jedyną w Primero i zatrudnia 600 ludzi, przeważnie meksykań i włochów, śród zabitych jednak znajdują się też polacy i słowacy.

Podczas dalszej akcji ratunkowej i gaszenia pożaru, wynikłego skutkiem wybuchu, znaleziono jeszcze 14 zwłok ludzkich, dalej zaś śród stosów zabitych młotów omdlałego górnika, jak się okazało następnie włocha Vergena, trzymającego różnicę w ręku. Jedyny to człowiek, który uszedł z życiem ze strasznej katastrofy. Ocuono, nie widział, co się z nim dzieje i wciąż powtarzał: „A teraz mogę pójść do domu?” Można wyobrazić sobie, jak radośnie powitały uratowanego: żona i troje dzieci, oczekujące w wejściu do kopalni śród tłumy zrozpaczonych rodzin ofiar katastrofy.

Urzędnicy kopalni zapewniają, że nie umięją wylomaczyć sobie przyczyny katastrofy, wszyscy bowiem górnicy zaopatrzeni byli w lampy bezpieczeństwa. O uratowaniu reszty górników, w liczbie 56, zwątpiono już zupełnie, szyby bowiem kopalni pozawały się, a dym pożaru uniemożliwiał oddychanie. Niemniej jednak akcja ratunkowa prowadzona jest w dalszym ciągu energicznie.

(k)

## ROZMAITOŚCI.

### — Tańczący prezydent.

Willam Taft, najgrubszy z prezydentów Stanów Zjednoczonych, uzyskał sobie sławę w całej amerykańskiej republice, równą popularności Lincolna, Mac Kinleya i Roosevelta razem wziętych. Wprawdzie nie przeprowadził żadnej wojny, nie wydał doniośnego orędzia, ale dokonał innego, zupełnie pokojowego czynu. Oto 450 funtowy prezydent — tańczył i to tańczył we własnej osobie na balu dobroczynnym w Waszyngtonie. Czy to nie bohaterstwo? Od 26 lat A-

meryka nie widziała tańczącego prezidenta. Dopiero Taft mimo swej niebawalej tuszy puścił się w pływ. Tancerką była oczywiście najpiękniejsza dama balowa. Imię jej i nazwisko uwieczniły wszystkie dzienniki obu półkuli. Była to pani Pearce Horne. Szczęśliwa tancerka, obecnie najsłynniejsza kobieta na świecie, opowiadała dziennikarzom, że „prezydent jest idealnym tancerzem”, że „tańczy z bajeczną lekkością” i tylko „niestety ma krótki oddech.” To jednak nie ubliża mu wcale i nie zmniejsza dumy Ameryki ze swego wielkiego i grubego prezidenta-tancerza. Nie wiadomo tylko, jaki taniec pociągnął prezidenta w swe szereg! Nie przypuszczamy bowiem, by Taft zarzykował cake-walk'a. Niebezpiecznym by to było dla jego zdrowia. Ale i bo-

ston dla Tafta przedstawiał trudności z pewnością równe tym, jakie stanęły Cook'owi na drodze do bieżnia. Taft pokonał je, dr. Cook nie. W XVIII-tym wieku tusza nie przeszkodziłby nikomu brać udziału w tańcu. Wszak menueta tańczyć można tak dobrze z tuszą, jak bez tuszy, tak dobrze w 15, jak 80-tym roku życia. Ale walc! walc!!! Na to potrzeba było tylko amerykańskiej tuszy prezidenta Tafta.

Ameryka zawsze górą!

**Nowe książki.**

Nadesłane redakcji za pośrednictwem księgarni M. Lipskiej w Częstochowie:

Mieczysław Finkelstein - Ziębowski: „Pieśni słoneczne” tom I poezji. Skład główny u Gebethnera i Wolffa.

Janina Tomaszewska - Małanowska: Poezje. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa.

**Satyra i humor.**

PRZED PAPUGĄ.

— Nie zbliżaj się, Juleczku, do papugi, bo cię udziobie — rzekła pani do 6-io letniego gościa.

— A czego ona pani nie udziobie?

— Bo mnie zna.

A... no to niech pani mnie przedstawi, żeby i mnie znała.

SIELANKA RAUTOWA.

Na raucie młodzian z panną tuż obok usiedli,

Lecz zacząć nie umiejąc, rozmowy nie wiedli,

„Budzę pana” — rzekła wreszcie panna uroczyście,

Lecz młodzian nic nie odrzekł, gdyż spał rzeczywiście.

W CUKIERNI.

— Jasiu, jakiebyś chciał ciastko?

— A te, co „dwa” razem „sklejone”.

W RESTAURACJI.

— Może szanowny pan pozwoli ozo-

ra wotowego?

— Ja mam go już dosyć! Az mi z gardła wylał!

W cukierni p. Michotka zostawiono klucz od bramy. Można odebrać w Administracji „Gazety”.

**Tow. Akc. Zakładów Ceramicznych Dziewulski i Lange w Warszawie.**

Fabryki w Opocznie i Stawiańsku.

POLECA: posadzki terrakotowe, płytki terrakotowe, glazurowane, zwykłe i fantazyjne; licówki zwykłe i glazurowane. Wyroby ogniotrwałe.

Zamówienia przyjmuje:

**Przedstawiciel: ZDZISŁAW RYLSKI, Częstochowa Aleja II Nr. 33 Tel. 93**

**ROZKŁAD JAZDY**

**Wychodzi z Częstochowy.**

Tow.-Osob.	2-4	godz.	12 m.	11 noc.
Osobowy:	1-3	„	2	„
Kurjerski:	1-2	„	9	52
Osobowy:	1-3	„	5	25 rano.
Osobowy:	1-3	„	9	50
Osobowy:	1-3	„	11	30
„	1-3	„	3	46 popoł.
„	1-3	„	6	42 wiecz.
„	2-3	„	9	25

**Przychodzi do Warszawy.**

Godzina	11 m.	15 rano.
„	8	55
„	7	05
„	11	42
„	2	45 popoł.
„	6	15 wiecz.
„	9	40
„	12	50
„	11	50 noc do Piotrkowa.

**Przychodzi z Sosnowca do Częstochowy.**

Osobowy. 2-4 | godz. 8 m. 40 rano.

**Wychodzi z Warszawy.**

Osobowy.	2-3	godz.	5 m.	35 popoł.
Kurjer.	1-2	„	11	45 noc.
Osobowy.	1-3	„	12	10
Tow.-Osob.	2-4	„	10	— wiecz.
Osobowy.	1-3	„	5	25 rano.
„	1-3	„	8	10
„	1-3	„	10	30
„	1-3	„	2	25 popoł.
Tow.-Osob.	2-4	„	—	—

**Przychodzi do Częstochowy:**

godz.	12 m.	20 noc.	Granicy:	Sosnowca.
„	4	11 rano.	6 m.	6 m. 10
„	6	39	9	9
„	9	2	1	1
„	11	37	4	50
„	2	37 popoł.	8	50
„	5	41 wiecz.	4	50
„	7	20	9	13
„	4	52 popoł.	7	10

**Wychodzi z Piotrkowa**

Osobowy. 1-3 | „ 6 „ 35 wiecz.

**LAMPKI** żarowe metalowe najtrwalsze ze wszystkich dające w rzeczywistości 70 procent oszczędności „Tantalowe“ i węglowe TANIO.

**Instalacje Oświetlenia** 323-5-1  
elektrycznego i motorów, samodzielne i do przyłączenia do sieci miejskiej.

**Pogotowie elektryczne**  
Stałe dzurzy monterów.

**JAN SKALMIERSKI** — **BIURO TECHNICZNE**  
w Częstochowie      Telefon Nr. 112      Szkołna Nr. 8.

**Rohn Zieliński i S-ka**  
Warszawa  
Jerozolimska 117  
adr. dla depesz „Rohnzeliński“

**POMPY** Warthingtona  
**POMPY** pneumatyczne „Neptun“

**POMPY** elektryczne i transmisyjne  
**Rury żebrowe. Radjatory.**  
Przedstawiciel Stanisław Ginsberg.

218      Częstochowa Zawiercie.

**Za 7 rb. 25 kop.**  
Dwa kostjumy, męzki i damski.

Dwa zimowe lub jesienne kawałki na kostjumy: damski i męzki. wysła się z bezpłatną przesyłką pocztową. Za 7 rb. 25 kop. (Na Syberję dolicza się 65 kop.). Nie podobą się fabryka zwraca pieniądze. Męzki kawałek 4 1/2, arsz. angielskiego trwałego kurtu, woltanego 2 arsz. męzko-rokości, najnowszego rzynku i 8 arsz. kurtu „Floryda“ woltanego modnego na eleganci kostjum. Oba kawałki we wszystkich ciemnych kolorach. Przy wysyłce zasaliczeniem pocztowym dolicza się 14 kop. (taksa pocztowa) Przy wysyłce 4 i więcej kawałków do męskiego kostjumu dodaje się podszewka, a do damskiego pasek skórowy zupełnie bezpłatnie. Adresować: Do Domu Ekipedycznego Bernstein i S-ka Białynski G. G. 323

**Do sprzedania place** pomiędzy Szpagaciarnią a kościołami Husarów wprost stacji Dr. Z. Heryb-Kielce. Wiadomość w Załączu. 327

**„ARYSTOKRATYNA“**  
krem i proszek.

Odnaczony na wystawie lekarskiej przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna“ działa przez swą zawartość węgliku antyseptycznego i orzeźwiającego, już po krótkim użyciu—staje się skórę błyszcząca białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.

I lgi zmarszczki, wągrzy, żółte plamy „Arystokratyna“ usuwa po kilkorazowym użyciu.

**Żądać w składach aptecznych i aptekach. Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie apteczny w Warszawie ORZEŁ w Częstochowie, III Aleja Nr 48. 2**

Znalezione pasporyt złożone w naszej administracji są do odebrania za zwrotem kosztów ogłoszenia.

Na czyje imię i nazwisko wydany	Przez kogo wydany
Walerja Kowalik	Wójta Gminy Mykanów
Walerja Librowska	„ „ Gorzkowice
Władysław Kravczyk	„ „ Rzeki
Józef Pydzik	Magistrat Częstochowa

**Rzadki wypadek.**  
Nowość za 3 rub. 25 k.

Zupełnie gotowa damska zimowa spódnica z pięknej miękkiej wełny, ładnego modnego rzynku, ostatniej parskiej mody, wykonanie guzików jedwabnymi sznurami, we wszystkich ciemnych kolorach, wysła się za saliczeniem pocztowym bez nadatku, z dopłatą kop. 55 za przesyłkę. Przy ładunku odrazu 3-och spódnicek, przesyłki na nasz rachunek, BEZ RYZYKA, jeżeli się nie podoba — pieniądze zwracamy natychmiast. Taka sama spódnica z lepszego materiału i piękniejszego wykonania 3 rub. 90 kop: Prosimy wskazać długość i objętość tali w centymetrach, albo szparatem i przysłać w liście.

ADHEN: Fabryka A. Kivmama, Łódź № 14. 138-4

**Ból głowy i Migrenę** natychmiast usuwa  
**MIGRENO-NERVOSIN**

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślina środek. Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko oryginalnych proszków 10 k. szt. Pudło 1.20 k. 147-20

Z powodu braku czasu, Panna Roma Hajman dobrowolnie zrzekła się być nadal inkasentką

**T-wa „Kultury“.**  
Zawiadania się Sz. Klientek naszą że od dnia 15 b. m. objęła inkasę panna Anna Ufner, I Aleja nr. 8, która została przez firmę „Kultury“ zaangażowaną do inkasowania, oraz przyjmowania obstarunków.

Przedstawiciel firmy  
**H. ROZENBAUM**  
Łódź, Widawska 37. 326

**ZAKŁAD**  
artystyczno-fotograficzny  
**Wacława Wesołowskię**  
w Częstochowie  
róg II Alei i Teatralnej 26.

Wykonują wszelkie roboty wchodzące w zakres nowoczesnej fotografii po cenach przystępnych.

**Skład broń i naczyń kuchennych** w Częstochowie, II Aleja nr. 33

otrzymał prosto z Ameryki duży wybór wymarek nowych systemów. Sprzedaż za gotówkę i na raty za poręczeniem. 334

Złota karta pasportowa wydana przez fabrykę Warta na imię Łukasz Chrapetek. 328

Dom do sprzedania za 20 tysięcy. 10 tysięcy: 4 tysiące Aleja 3-ma 11 w 3 Białki. 324

Kraków Zakład wodolecznicy i sanatorium spec. chorób nerwowych D-ra Kupczyka-ul. Śmiełkowej. 42-1

Przeznaczony spódnica do Korzydaję interes w kapitalem od 3-5 tysięcy albo można wydzierżawić Krakowski 22 Białki. 33

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują: Kantor własny — Częstochowa Aleja II Nr. 38 — w Zawierciu kolegiarnia w Rakowie p. Leon Piotrowski,

**Warunki prenumeraty.** Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką pocztową h.b odnośnikiem do domów. — **Ceny ogłoszeń:** za wiersz jednostronny lub jego miesiąc przed tekstem kop. 30, po tekście k. 10, obok tekstu (nadesłane) kop. 50, nekrologi kop. 20. Drobne ogłoszenia po 3 kop. za wyraz